

02.04.2021 wieczorne Marian - Działanie bez Ducha i przez Ducha.

02.04.2021 wieczorne Działanie bez Ducha i przez Ducha.

2 Tesaloniczan 2:9-17 „A ów niegodziwiec przyjdzie za sprawą szatana z wszelką mocą, wśród znaków i rzekomych cudów, i wśród wszelkich podstępnych oszustw wobec tych, którzy mają zginać, ponieważ nie przyjęli miłości Prawdy, która mogła ich zbawić. I dlatego zsyła Bóg na nich ostry obłęd, tak iż wierzą kłamstwu, aby zostali osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli Prawdzie, lecz znaleźli upodobanie w nieprawości. My jednak powinniśmy dziękować Bogu zawsze za was, bracia, umiłowani przez Pana, że Bóg wybrał was od początku ku zbawieniu przez Ducha, który uświęca, i przez wiarę w Prawdę. Do tego też powołał was przez Ewangelię, którą głosimy, abyście dostąpili chwały Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Przeto, bracia, trwajcie niewzruszenie i trzymajcie się przekazanej nauki, której nauczyliście się czy to przez mowę, czy przez list nasz. A sam Pan nasz Jezus Chrystus i Bóg, Ojciec nasz, który nas umiłował i dał pocieszenie wieczne, i dobrą nadzieję z łaski, niech pocieszy serca wasze i utwierdzi was we wszelkim dobrym uczynku i w dobrym słowie.”

Mamy tu ostrzeżenie, że pojawi się człowiek, który będzie służył diabłu, wypełniał jego zadania tutaj na ziemi, zwodząc i oszukując ludzi. I zarazem mamy uświadomienie nam dane, że jedynie tych, którzy nie umiłowali Bożej Prawdy on zwiedzie, ponieważ Sam Bóg ześle na nich ostry obłęd i będą wierzyć kłamstwu.

Kiedy weźmiemy wiersz: „**aby zostali osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli Prawdzie, lecz znaleźli upodobanie w nieprawości.**” Mamy tutaj bardzo potężne ostrzeżenie. Słowo *edokesantes* to jest greckie słowo, które tutaj oznacza upodobanie, znaleźli upodobanie. Ono znaczy też: być zadowolonym, znajdować przyjemność, być chętnym, postanowić, zechcieć, uznawać za dobre, mieć upodobanie, mieć pragnienie. Znaleźli zadowolenie, przyjemność; stało się to dla nich czymś ważnym; nabrali chęci, aby to osiąść.

Postanowili to osiągnąć, zechcieli to mieć, uznali to za dobre dla nich... Mamy taką przestrzeń działania, że człowiek może osiąść pewne decyzje, które mogą zaprowadzić go do miejsca, stanu jego odstępstwa. Jakie mamy pragnienia? Z czego czerpiemy zadowolenie? Co chcemy znaleźć? Co sprawia nam przyjemność? To jest ważne. Jeżeli to nie będzie Prawda Boża, tzn., że będzie podążać w złym kierunku i będzie szukać tego, co w sumie człowieka doprowadzi do obłędu.

To drugie słowo *upodobanie w nieprawości* tj. *adikia* : upodobanie w niesprawiedliwości, w krzywdę, zło, grzech , przestępstwo. Są oni zadowoleni gdy czynią niesprawiedliwość, nieprawość, krzywdzą, zło, popełniają grzech i jakieś przestępstwo. Mają upodobanie w czynieniu komuś przykrości, sprawianiu smutków i inne rzeczy. Przyjemność im sprawia, gdy ktoś ma np. problemy z ich powodu, są zgorszeniem dla innych; ludzie mają później kłopot jak sobie z tym poradzić. Jest to cała przestrzeń, gdzie człowiek nie ma upodobania w tym, co Chrystusowe, nie znajduje potrzeby, aby poznawać Jezusa coraz głębiej i głębiej. Jak widzimy, jest naprawdę łatwo znaleźć się w tym szeregu. Człowiek czasami nawet nie zdaje sobie sprawy, że sposób myślenia, sposób dochodzenia do jakiś celów, czy to jest sposób prawy, czy bezprawny? Gdy człowiek jest zadowolony, kiedy zrobi coś złego i tyle. Nie sprawia to smutku i upamiętania. Mamy miłować się nawzajem, a miłość nie krzywdzi. Miłość nie złości się, nie ma zawiści; więc mamy się miłować. A jeżeli nie będziemy się miłować, to ludzie będą sobie różnie postępować. A

później przyjdzie niegodziwiec i po prostu zwiedzi tych ludzi. Będzie zbierał tych, którzy nie wykorzystali czasu swego nawiedzenia.

1 list Jana 2:15 i dalej: „**Nie miłujcie świata ani tych rzeczy, które są na świecie. Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. Bo wszystko, co jest na świecie, pożądliwość ciała i pożądliwość oczu, i pycha życia, nie jest z Ojca, ale ze świata. I świat przemija wraz z pożądliwością swoją; ale kto pełni wolę Bożą, trwa na wieki.**”

Mamy znowu ostrzeżenie, żeby nie miłować świata. Mamy żyć pośród tego świata, ale ten świat nie ma dla nas czegoś takiego, co sprawi, że zaniedbamy Pańskie dzieło, a zaczniemy dbać o światowe dzieło. Świat przemija, skończy się, a my mamy upodobanie w Chrystusie, w wieczności. Mamy przyjemność bycia z Panem i poznawania Go.

Jak spędzamy my nasz czas? Czy łożąc poświęcamy więcej czasu, aby poznawać świat, czy Chrystusa? Co jest bardziej bliższe? Diabeł próbuje różne rzeczy wnosić, aby człowiek się tym zajął. A nas powinno interesować najbardziej poznawanie Jezusa. Bo to poznawanie daje nam Żywot Wieczny. Powinniśmy więc wszystko robić tak, aby wszędzie poznawać Pana. Wszędzie mieć upodobanie w czynieniu dobra. Nie wnosić zła, ale dobro. Krzyżować starego człowieka i poddawać się Panu. To jest wielkie ostrzeżenie dla nas. Gdyby nie Biblia, to wróg zaskoczyłby nas, a Słowo Boże nas uświadamia, czego mamy się spodziewać, jak się na to przygotować. Z czym nie mamy mieć nic wspólnego, a z Kim mamy mieć wszystko wspólne.

Jeszcze w 1 liście Jana 5: 17nn „**Wszelka nieprawość jest grzechem; lecz nie każdy grzech jest śmiertelny. Wiemy, że żaden z tych, którzy się z Boga narodzili, nie grzeszy, ale że Ten, który z Boga został zrodzony, strzeże go i zły nie może go tknąć. My wiemy, że z Boga jesteśmy, a cały świat tkwi w złem.**”

To rozdzielenie, że świat tkwi w złem, a my z Boga jesteśmy, powoduje, że mamy upodobanie w tym, w czym Bóg dał nam upodobanie. Mamy upodobanie przyjęte od Jego Syna Pana naszego Jezusa Chrystusa. Znajdujemy upodobanie w tym, w czym Jezus miał upodobanie. Różnica między nami a światem coraz bardziej się uwidacznia, tak jak między światłością a ciemnością. Światło coraz bardziej świeci, wtedy jest coraz większa różnica między światłością a ciemnością. Gdy ledwo coś tam świeci, to jeszcze różnicy nie widać. A kiedy coraz jaśniej i jaśniej, to różnica widoczna jest coraz bardziej.

Musimy być czujni i trzeźwi, aby nie być w tej grupie ryzyka, w grupie ludzi, którzy ryzykują swoją wiecznością. Zamiast pilnować tego i czujnie strzec, aby nasze uczynki były dobre, żebyśmy mieli zadowolenie, kiedy dobro się dzieje, a nigdy w złu, gdy ktoś cierpi lub znosi zło. Zawsze miejmy zadowolenie w Chrystusie, kiedy zło jest usuwane, a dobro jest coraz częściej czynione. Po to przyszedł Jezus, ab nas uwolnić od złego, a napęłnić dobrem.

Rewolucje na świecie nie miały w sobie aż tyle zmian, jak przejście ze starego człowieka do nowego człowieka. Wszystko staje się nowe: sposób myślenia, podejmowania decyzji, upodobania – wszystko się zmienia całkowicie. Skoro dostajemy naturę od Boga, to również Jego upodobania są w nas. Tak w rzeczywistości się dzieje, ale aby to mieć, trzeba być z Bogiem i poznawać Go. Jeśli nie będziemy Go poznawać, to człowiek nie będzie wzrastać, nie będzie myśleć o Bogu ani o tym, co jest Jemu miłe, tylko człowiek będzie żył sobie jak uważa. Widzicie ile ludzi ma różne myślenie. Oni żyją, ale czy to jest miejsce bezpieczne? Czy kiedy przyjdzie niegodziwiec i się ujawni, i zacznie swoje pełne działanie (a widzimy, że zbliża się to bardzo szybko), czy człowiek będzie po stronie tego, który jest zabezpieczony,

czy po stronie tego, który nie jest zabezpieczony. Nie jest zaznaczony, że należy do Boga, a więc jest do przejęcia przez diabła.

W 2 liście do Tesaloniczan 1:8-9 Uczymy się Słowa Bożego, aby umieć rozsądzać, umieć wybierać dobro, a odrzucać zło. Po to się uczymy Słowa. Ono jest nam potrzebne do tego, bo pozwala nam zobaczyć gdzie jest błąd, co trzeba naprawić. Ono jest wykładnią do codziennego życia.

„...w ogniu płomienistym, wymierzając karę tym, którzy nie znają Boga, oraz tym, którzy nie są posłuszni ewangelii Pana naszego Jezusa. Poniosą oni karę: zatracenie wieczne, oddalenie od oblicza Pana i od mocy chwały Jego”

Paweł pokazuje, że te dwa rodzaje ludzi: co nie znają Boga i co nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego Jezusa Chrystusa, trafiają w to samo miejsce – zatracenie wieczne.

Ci, którzy nie znają Boga, nie mogą się usprawiedliwić: myśmy nie wiedzieli, o co chodzi w ogóle? Jak nie wiedzieliśmy, to jak mamy być teraz karani? Na jakiej podstawie?

Dzieje apostołskie 17:30-31 **„Bóg wprawdzie puszczał płazem czasy niewiedzy, teraz jednak wzywa wszędzie wszystkich ludzi, aby się upamiętali, gdyż wyznaczył dzień, w którym będzie sądził świat sprawiedliwie przez męża, którego ustanowił, potwierdzając to wszystkim przez wskrzeszenie go z martwych.”** Był wprawdzie czas na niewiedzę, teraz jednak wzywa Bóg wszystkich ludzi, aby się upamiętali. Przychodzi WIEDZA. Bóg już nie daje szansy żadnemu człowiekowi, przychodzi wiedza, która stawia ludzi wobec odpowiedzialności.

List do Rzymian 1:18 Nie będzie żaden człowiek miał wytłumaczenia, że nie czytał Biblii, że nie wiedział o co chodzi. Wiedział, że jest Biblia, wiedział, że jest w niej zapisane Słowo Boże, mógł z tego korzystać.

„Albowiem gniew Boży z nieba objawia się przeciwko wszelkiej bezbożności i nieprawości ludzi, którzy przez nieprawość tłumią prawdę. Ponieważ to, co o Bogu wiedzieć można, jest dla nich jawne, gdyż Bóg im to objawił. Bo niewidzialna jego istota, to jest wiekuista jego moc i bóstwo, mogą być od stworzenia świata oglądane w dziełach i poznane umysłem, tak iż nic nie mają na swoją obronę, dlatego że poznawszy Boga, nie uwielbili go jako Boga i nie złożyli mu dziękczynienia, lecz znikczemnieli w myślach swoich, a ich nierozumne serce pogrążyło się w ciemności.”

Nie ma dla nich już usprawiedliwienia. Trzeba być kompletnie niechętnym do Prawdy, żeby uwierzyć, że to powstało z wielkiego wybuchu. Trzeba być kompletnie niechętnym do Boga. Totalnie niechętnym, żeby uwierzyć w taki idiotyzm, to trzeba mieć niechęć do tego, żeby uwierzyć w Boga. Jeśli człowiek jest w stanie uwierzyć, że z jakiegoś kawałka czegoś cały świat powstał ze wszystkim, ze zwierzętami, ludźmi. Uwierzyć w taką bzdurę, to znaczy: nie chceć uwierzyć w Boga. Odpowiedzą za to, że Go odrzucili, uważając że wolą wierzyć w ewolucję i inne bzdury, aby tylko nie uwierzyć w Boga i nie zrobić porządku ze swoim życiem. Staną przed Sądem i nie będą mogli powiedzieć: myśmy nic nie wiedzieli. Bóg dał wszystkim możliwość, aby mogli wiedzieć o Jego wielkości, Chwale i Majestacie.

Ta pierwsza grupa nie znająca Boga, jest winna, że Go nie zna, powinni się dowiedzieć kto ich stworzył, po co zaistnieli, jaki był cel stworzenia człowieka. Odpowiedzą wszyscy za to, że się nie zainteresowali Bogiem i chodzili w ciemnościach. Woleli ciemność, niż poznawać Boga.

List Judy 18 i 19 wiersz: „ **gdy mawiali do was: W czasie ostatecznym wystąpią szydercy, postępujący według swoich bezbożnych pożądliwości. To są ci, którzy wywołują rozłamy, zmysłowi, nie mający Ducha.**”

Jest tu mowa o ludziach nieposłusznych Ewangelii. Ich problemem jest NIEPOŚLUSZEŃSTWO i nie mają Ducha. Bóg posłusznym daje Swego Ducha. Nieposłuszni, nie mają Ducha, sami sobie gotują ten straszny los. Powinni wiedzieć, że Bóg jest święty i trzeba z Nim być w sposób godny Boga. A oni mówili: Ja jestem wierzący, a dalej robili złe rzeczy. Szydzili, oskarżali tych, którzy chodzą Drogą Bożą, że mają demona, tak jak o Jezusie mówili. Nie mają Ducha, zmysłowi; żyją sobie po swojemu i śmieją się. Nie raz można było słyszeć: Świętość??? Ludzie, o czym wy mówicie?? Jakieś uświęcenie...Przecież my mamy żyć tutaj na ziemi. Czym wy się zajmujecie? Ludzie przestańcie, idźcie sobie do kina, albo gdzieś. Odpocznijcie sobie od waszej świętości. My możemy pójść wszędzie i nam to nie szkodzi... A tak naprawdę będą mieli tragedię, kiedy staną przed Bogiem.

Nie mają Ducha, nie mają rozeznania. Są jak ludzie, którzy mogliby chodzić, żyć, funkcjonować, ale nie mogą, bo leżą w swoich grzechach.

2 Tymoteusza 3:1nn „**A to wiedz, że w dniach ostatecznych nastaną trudne czasy: Ludzie bowiem będą samolubni, chciwi, chępliwi, pyszni, bluźnierczy, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, bezbożni, bez serca, nieprzejednani, przewrotni, niepowściągliwi, okrutni, nie miłujący tego, co dobre, zdradzieccy, zuchwali, nadęci, miłujący więcej rozkosze niż Boga, którzy przybierają pozór pobożności, podczas gdy życie ich jest zaprzeczeniem jej mocy; również tych się wystrzegaj.**”

Przybierają pozór pobożności, podczas gdy życiem swym zaprzeczają mocy pobożności od Boga. Bo wszystko co czyni Bóg ma moc przekształcać człowieka, napełniać go tym, co jest drogocenne. Szydzą sobie i kpią, i uważają, że są w porządku. A jednakże są zwiedzeni i oszukani, bo nie są posłuszni Ewangelii.

Ewangelia jest to radosna nowina, która niesie nam zbawienie, pojednanie z Bogiem, spłatę naszych długów, nowe życie, wszystko jest przyniesione nam w Chrystusie Jezusie.

Tak jak czytaliśmy ostatnio w Księdze Objawienia: Kto brudny niech się brudzi, niech się brudzi dalej, mówi Pan. Skoro smakuje mu brudzenie się i podoba mu się brudzenie, i znajduje w tym przyjemność, zadowolenie, a nie wzdryga się, ani nie czuje się skrępowany, że coś takiego się wydarzyło, to niech się dalej brudzi. To już wydanie jest na obłęd.

Potrzebujemy pilnować i troszczyć się o to. Jeśli coś się wydarzy, oczyszczać się, uświęcać, bo to jest dane nam w Krwi Jezusa Chrystusa, przez to też pokonujemy wroga - diabła. Jest to ostrzeżenie i musimy być tego świadomi, żeby nie dostać się w takie grono, które żyje sobie po swojemu.

Wracając do 2 Tesaloniczan 2:10 „**i wśród wszelkich podstępnych oszustw wobec tych, którzy mają zginąć, ponieważ nie przyjęli miłości Prawdy, która mogła ich zbawić...**”.

Oszukać tych, którzy mają zginąć, bo nie umiłowali Prawdy.

1 Królewska 22: 19nn „ **On zaś rzekł: Słuchaj przeto słowa Pańskiego: Widziałem Pana siedzącego na swoim tronie, a cały zastęp niebieski stał przy nim, po jego prawicy i po lewicy. A**

Pan rzekł: Kto zwiedzie Achaba, aby wyruszył i poległ w Ramot Gileadzkim? I jeden mówił to, a drugi owo. Wtedy wystąpił Duch i stanął przed Panem, i rzekł: Ja go zwiodę. A Pan rzekł do niego: W jaki sposób? A on odpowiedział: Wyjdę i stanę się duchem kłamliwym w ustach wszystkich jego proroków. Wtedy On rzekł: Tak, ty go zwiedzisz, ty to potrafiysz. Idź więc i uczyn tak! Otóż teraz włożył Pan ducha kłamliwego w usta tych wszystkich twoich proroków; Pan zapowiedział tobie nieszczęście. Wtedy przystąpił Sedekiasz, syn Kenaana, i uderzył Micheasza w policzek, mówiąc: Jak to? Więc Duch Pana odszedł ode mnie, aby mówić przez ciebie? A Micheasz rzekł: Przekonasz się o tym w tym dniu, kiedy będziesz biegał z izby do izby, aby się ukryć. Wtedy król izraelski rzekł: Zabierz Micheasza i zaprowadź go z powrotem do Amona, dowódcy miasta, i do Joasza, syna królewskiego, i powiedz im: Tak mówi król: Osadźcie go w więzieniu i żywcie go skąpo chlebem i wodą, dopóki nie wrócę szczęśliwie. Micheasz zaś rzekł: Jeżeli ty szczęśliwie powrócisz, to Pan nie mówił przeze mnie. I dodał jeszcze: Słuchajcie tego wszyscy ludzie! ”

I w taki właśnie sposób Achab został zwiedziony. Usłyszał prawdę, a mimo wszystko poszedł za kłamstwem. Mógłby się ratować, widzimy, że pewne rzeczy działały się w życiu Achaba (nawet dobre) i Eliaz mógł wpłynąć na tego człowieka; jednakże on uparcie schodził i schodził, i stało się, że się skończyło schodzenie i przyszedł kres jego doświadczeń na ziemi. Mimo tego, że słyszał prawdę i tak poszedł za kłamstwem. Tak będzie właśnie z ludźmi zwiedzionymi w czasie przyjscia niegodziwca. Będą znali prawdę, a pójdą za kłamstwem. To byli ludzie, którzy znali prawdę, wierzącymi byli, a mimo wszystko nie dbali o swoje życie z Bogiem, nie pilnowali swojej wieczności. Czynili rzeczy, które odprowadzały ich od Pana.

Istnieje niebezpieczeństwo i trzeba uważać. Jeszcze raz powiem: Lepiej nie być w tym zespole, bo jest to najtragiczniejszy zespół jaki istnieje na ziemi. Bo ci ludzie byli blisko; jak te głupie panny (z Ew. Mateusza 25) były blisko, ale nie weszły. Być blisko i nie wejść, to jest gorzej jak inni są bardzo daleko i nie wejdą, bo zimnymi byli na tym świecie.

Mamy ostrzeżenie i nie możemy być w tym gronie. Te osoby opowiadają sobie o fajnym życiu, a te życie to ziemia, a nie niebo, a nie Jezus.

2 Samuela 22:27 „**Ze szczerem postępujesz szczerze, z przewrotnym surowo.**” Jeżeli człowiek jest szczerzy wobec Boga, nawet jak mu się coś nie powiedzie, to Bóg widzi szczerłość człowieka i pomoże człowiekowi. Ale jeśli człowiek jest przewrotny wobec Boga i udaje kogoś kim nie jest, tak jak Ananiasz i Safira, to Bóg może uczynić coś innego. Dlatego szczerzy mają zawsze powstać z upadku, upamiętać się i przyjść do Boga. Przewrotni, oszuści – raczej im się to nie uda.

W Biblii mamy wielu szczerych ludzi, którzy upadali, wpadali w kłopoty, ale wychodzili z nich, bo Pan ich wspomógł. „**Choćby upadł siedem razy, to Pan go podniesie**” - mówi Słowo Boże. Bóg widzi, że ten człowiek nie bawi się z Bogiem, nie jest przewrotny, nie kpi sobie z Boga i robi coś po swojemu, ale jest szczerzy i jeśli coś nie zrozumiał i źle zrobił, to Pan pomoże, żeby człowiek się oczyścił i szedł dalej.

Psalm 51:8 Tu jest napisane tak: „**Oto miłujesz prawdę chowaną na dnie duszy I objawiasz mi mądrość ukrytą.**”

A teraz przeczytam z hebrajsko – polskiej; „**Bowiem prawdą rozkoszujesz się we wnętrzu i w ukryciu mądrość sprawiłeś, że poznałem.**” Co on poznał? On poznał łaskę i odnowienie. Inaczej Dawid mówi: „bowiem prawdą rozkoszujesz się we wnętrzu i w ukryciu sprawiłeś, że zmądrzałem, że poznałem sposób uratowania się. Oto skruszonym duchem nie wzgardzisz o Boże. Bóg dał Dawidowi zrozumieć. On

wcześniej myślał inaczej. Bóg doprowadził go do zrozumienia, żeby szukając, Bóg stworzył serce czyste. I szukał prawdziwie. To jest piękne, kiedy Bóg ci pozwala wstać wg Jego upodobania, tak jak On chce uratować człowieka. Bóg nie chce ratować człowieka, który robi to w swój sposób. Ale to ma być w Boży sposób. Człowiek w rzeczywistości musi się ukorzyć i unżyć i wtedy Bóg daje możliwość. Tak jak Dawid wyznał: Zaprawdę Boże, Ty mi to dałeś, zrozumiałem to. Mówi: Boże, Ty się Prawdą rozkoszujesz we wnętrzu swoim. Bóg kocha Prawdę, On miłuje Prawdę, On posłał Prawdę nam byśmy usłyszeli. Wiecie, przyjąć to od Boga i rozkoszować się Prawdą, jakież piękny stan synów i córek. Wprowadzenie w to, jest to Boże działanie.

Mieliśmy jedną grupę, która nie chce znać Boga; a druga grupa uwierzyła, zaczęła się coś poruszać w tym kierunku, ale nie za bardzo podobało jej się posłuszeństwo Bogu i koniec, zostali bez Ducha, zostali ze swoimi pomysłami biblijnymi. Trzecia grupa, która doszła do tego zrozumienia, że ciało nic nie pomaga, Duch ożywia, a więc każdy z nas potrzebuje Ducha Bożego, aby móc żyć zgodnie z zamysłem Boga. Aby Bóg przez Swego Ducha mógł napełniać nas Prawdą.

Werset 13 mówi: **„my jednak powinniśmy dziękować Bogu zawsze za was bracia umiłowani przez Pana, że Bóg wybrał was od początku, ku zbawieniu przez Ducha”**. Nie przez mądrość ciała, nie przez sposób podchodzenia ciała, ale przez Swego Ducha Świętego. I teraz, wszyscy z tej III grupy, ludzie zbawieni, doświadczają, że nie żyją wg ciała, ale wg Ducha. To jest inne życie. Oni poznają to, co jest Boże. Przez Ducha Bożego możemy poznawać jaki jest Bóg, jaki jest Jezus. Dzięki Duchowi Świętemu wszystko co ma uznanie w oczach Boga i w oczach Bożego Syna, Jezusa Chrystusa, jest naszym udziałem, bo Duch Boży chce tym napełniać. On to wszystko ma pod swoją pieczę. Człowiek musi dojść do działania Ducha Świętego. Słowo Boże mówi, że wielu szuka tej Wąskiej Bramy, ale jej nie znajduje. Kończą na swoim ciecie, dalej mają upodobania w rzeczach ziemskich i nie dochodzą do spraw duchowych. Nie dochodzą do prowadzenia Ducha, tylko sami się prowadzą, przez to co myślą z Biblii.

Ta grupa, która przejdzie do wieczności, ta grupa jest napełniona Duchem i Duch Boży wprowadza nas w Bożą mądrość. Wprowadza nas w to, co się Bogu podoba i oznajmia, co Mu się nie podoba. To jest zupełnie inne prowadzenie. Ta grupa jest przeznaczona do zbawienia, już przed założeniem świata.

I co ten Duch robi: **„ku zbawieniu przez Ducha, który uświęca”**. On nas uświęca, on nas oddziela od ziemskości, wprowadza w niebiańskość, w społeczność z Ojcem i Synem, On daje nam miłość pokój i radość. On nas obdarza dobrami Bożymi, wprowadza w służbę w imieniu Jezusa Chrystusa. To Duch Święty organizuje cały Kościół, ma pod swoją pieczę wszystkie zbawione dzieci. Pan Jezus powiedział: **„Poznać Prawdę a Prawda was wyswobodzi.” Kto miłuje Go, ten wypełnia Jego Słowo i czyni Jego przykazania.**

Doznajemy tego Bożego działania i doznajemy, że Sam Bóg się zatroszczył o nas w sferze patrzenia, myślenia, mówienia, wyciągania wniosków. Jeżeli On by nas zostawił, to katastrofa; ale On nie ma zamiaru zostawiać tych, którzy chodzą w Duchu Świętym. On ma zamiar ich dalej otaczać troską i przeprowadzić przez ostatnie doświadczenie. W liście do Efezjan czytaliśmy: zapieczętowani tym Duchem, jako rękojmnią, jako oddzieleni dla Boga, dla Jego chwały. Z Ducha Bożego pochodzą nasze pragnienia, aby czynić to, co podoba się Bogu. Z Ducha Bożego pochodzi nasza miłość do Jezusa, miłość do Prawdy. Żaden człowiek sam z siebie nie ma tego. Wielu uczonych w Piśmie, mimo robienia różnych rzeczy, nie mieli tego. Tak ważne jest to, aby dzięki Duchowi Świętemu, działały się w nas te rzeczy.

W Księdze Zachariasza 8:19 **„Tak mówi Pan Zastępów: Post z czwartego, post z piątego, post z siódmego i post z dziesiątego miesiąca niech się zamieni dla narodu judzkiego w radość, wesele i**

święto przyjemne. Ale miłujcie prawdę i pokój!” Koniec, teraz się radujcie, ale miłujcie Prawdę i Boga. Mamy się radować zawsze w Panu, mamy być szczęśliwymi ludźmi w Panu, ale mamy miłować Prawdę.

W Efezjan 4:25 **„Przeto odrzuciwszy kłamstwo, mówcie Prawdę, każdy z bliźnim swoim, bo jesteśmy członkami jedni drugich.”** Bóg rozkoszuje się Prawdą. I kiedy Duch Boży ma swobodę w nas działać, my również się rozkoszujemy Prawdą. Ona sprawia nam przyjemność, jesteśmy szczęśliwi, że możemy mówić Prawdę, żyć w Prawdzie, należeć do Prawdy. To jest coś czystego i pięknego dla nas. To Duch Święty uświęca nas, napełniając Bożą Prawdą.

Pamiętajmy: Ducha nie gaście! Jak doznajesz, że Duch Boży cię napełnia i wprowadza, to smakujesz, że podoba ci się to, co podoba się Bogu. Pilnuj się tego, żeby dalej pozwalać Duchowi Świętemu pracować nad sobą. To jest bardzo ważna, aby nie zejść z tej Drogi i nie zaniedbywać działania Ducha Świętego.

W 1 liście Jana 3:18 **„Dzieci,miłujmy nie słowem, ani językiem, lecz czynem i Prawdą.”** Wygrywamy w tej bitwie z kłamcą, z diabłem. Rozkoszujemy się Prawdą, bądźmy prawdziwi wobec siebie nawzajem. Uczmy się, że *prawdziwość* polega na tym, że nie uderzamy w siebie złem, ale jesteśmy prawdziwi poprzez to, że skończyliśmy z udawaniem, z zasłanianiem. Ale chcemy być prawdziwi wobec siebie, że jeżeli jest grzech, to trzeba to oczyścić. Jeśli nie ma, to radować się, wdzięcznym sercem do Boga należeć. Boży lud musi być złączony w Prawdzie, nie może być inaczej. Brak miłości Prawdy i skrywanie się, prowadzi do wejścia w zakłamanie. Coraz bardziej zaczyna kłamać, stwarzać pozór czegoś. A my powinniśmy mieć pragnienia życia w Prawdzie, bo ona daje wolność.

1 List do Koryntian 13: 6 **„Miłość nie raduje się z niesprawiedliwości, ale raduje się z Prawdy.”** Miłość jest zadowolona, kiedy jest Prawda. Miłość Prawdy przez Ducha Bożego. Tak samo jest z Biblią, kiedy miłujesz Prawdę, to czerpiesz z tej Biblii do swego życia, bo miłujesz Słowo. A kiedy nie miłujesz Prawdy, to ona ci przeszkadza w życiu, mówi: *a to kiedyś, a to później*. Jak miłujesz to *już* czynisz, bo sprawia ci przyjemność życie Słowem Bożym. A jeśli nie, to człowiek myśli: *a może teraz za szybko na mnie?* A dlaczego? Widzisz tą miłość jako coś złego? Miłość Prawdy pozwala ci skończyć z tym złem i zakłamaniem.

W Ewangelii Jana 17: 17 **„Poświęć ich w Prawdzie Swojej. Słowo Twoje jest Prawdą.”** 19: **„Za nich poświęcam siebie samego, aby i oni byli poświęceni w Prawdzie.”** Jezus modli się o to, abyśmy my, Jego zbawieni uczniowie, byli poświęceni w Prawdzie. Budujący się Prawdą, rozkoszujący się Słowem Bożym, bo ono mówi: **„Rozkoszuj się Panem, rozkoszuj się Prawdą, rozkoszuj się Bogiem”**. Bądź wdzięcznym i żyj! Bądź w grupie ludzi, którzy żyją dzięki Duchowi Świętemu, którzy trwają w Chrystusie Jezusie i wydają owoc Ducha Świętego. Którzy funkcjonują dzięki pracy Boga w tym człowieku. Tak jak Pan, którzy buduje Swój dom. Bóg szuka takich, co Mu będą oddawać cześć w Duchu i Prawdzie. Piękna rzecz, być tym, który żyje w Prawdzie, który napełniony jest działaniem Bożym.

List do Galacjan 5:1- **„ Chrystus wyzwolił nas, abyśmy w tej wolności żyli. Stójcie więc niezachwianie i nie poddawajcie się znowu pod jarzmo niewoli. Oto ja, Paweł, powiadam wam: Jeśli się dacie obrzezać, Chrystus wam nic nie pomoże. A oświadczam raz jeszcze każdemu człowiekowi, który daje się obrzezać, że powinien cały zakon wypełnić. Odłączyliście się od Chrystusa wy, którzy w zakonie szukacie usprawiedliwienia; wypadliście z łaski. Albowiem my w Duchu oczekujemy spełnienia się nadziei usprawiedliwienia z wiary ”** My w Duchu spodziewamy się spełnienia Bożego działania, oczekujemy, że Duch Boży będzie nas napełniał i dokonywać się będą

następne i następne Boże działania w nas i pośród nas. „**bo w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani nieobrzezanie nic nie znaczy, lecz wiara, która jest czynna w miłości. Biegliscie dobrze; któż wam przeszkodził być posłusznymi Prawdzie?**” Co tu mamy w posłuszeństwie Prawdzie? Posłuszeństwo Prawdzie jest poddaniem się Prawdzie. Jeżeli dowiadujemy się, że Duch Boży został posłany, aby nas wprowadzić w Prawdę, to najlepszą rzeczą jaką można zrobić, to cieszyć się z tego i poddawać się Duchowi Świętemu, żeby wprowadzał nas w Prawdę. Żeby napełniał nas Prawdą. A jaka to była Prawda dla Galacjan? Dowiedzieli się o wspaniałym Chrystusie, o zbawieniu, o przebaczeniu i oni w to uwierzyli dzięki Duchowi Świętemu i byli szczęśliwi. Wszystko dobrze się działo. Nic nie zrobili innego, przyjęli Prawdę, a Prawda im dała swobodę.

Uwierzyli w to, co słyszeli. To jest właśnie prawda zapisana. Dzięki Duchowi Świętemu człowiek może się cieszyć Prawdą zapisaną w Biblii. Wtedy doświadczamy, że ona nas wyswobadza, daje nam pozycje zwycięzców na ziemi. Wszystko dzieje się dzięki Duchowi Świętemu, bo On nas ożywia i napełnia. Dobrze zaczęliście, mówi. Zaczęliście w Duchu, czemu na ciebie kończycie? Duch Boży was napełniał, byliście zadowoleni, wdzięczni, szczęśliwi, a raptem przyszli jacyś ludzie i powiedzieli, że musicie to i tamto, i przyjęliście ich mowę i co? I uszło. Paweł mówi: to już Chrystus wam nic nie pomoże. Miłość Prawdy, to miłość Chrystusa, tego, który wszystko dla nas uczynił doskonale.

1 Piotra 1: 22 Tylko Duch Boży może nas wprowadzić w kosztowność Bożego Syna.

„Skoro dusze wasze uświęciliście przez posłuszeństwo prawdzie ku nieobłudnej miłości bratniej, umiłowcie czystym sercem jedni drugich gorąco...” Poznać Prawdę Bożą dzięki Duchowi Świętemu. Tak wszędzie zaczyna się zbawienie, rozwój, oczyszczanie, pokuta... wszystko, kiedy Prawda napełnia nas w mocy Ducha Świętego. Jesteśmy wprowadzani w kosztowność Prawdy i chcemy się żyć Prawdą. I wiemy, że to nie nasza siła ani moc, to coś większego od nas sprawiło, żeśmy znaleźli upodobanie w czymś, w czym kiedyś nie mieliśmy w ogóle upodobania. A straciliśmy upodobanie w tym, w czym mieliśmy do tej pory upodobanie. Tak działa Duch Boży. Ale ta miłość Prawdy, miłość zbawienia, miłość trwania w Chrystusie przez wiarę, to są potężne siły wpływające na nas.

2 list Jana, wiersz 4 : „**Uradowałem się bardzo, że między dziećmi twoimi znalazłem takie, które chodzą w Prawdzie, jak przykazał nam Ojciec.**” To jest nasz wzrost, wydawanie owocu, coraz więcej i więcej, dzięki działającemu Duchowi Świętemu. On nas wprowadza w kosztowność Biblii, w kosztowność życia tym Słowem, On nas ożywia, On nam pokazuje otwarte niebo przez wiarę i wskazuje, że tam idziemy. On nas upewnia o wszystkim co jest prawdziwe. To jest piękne mieć kogoś, kto jest w stanie wprowadzać nas w te kosztowności. Raduj się z tego zawsze i bądź poddany we wszystkim.

Tu jest cała droga zbawienia. W jaki sposób się to dokonuje. Wszystko jest opisane w Słowie Bożym. Nie potrzeba nam innych regulacji skoro mamy Jezusa; przez wiarę w Jezusa dzieje się wszystko. Duch Boży spoczywa na tych, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa.

Przypowieści Salomona 12:19. „**Mowa szczerza trwa wiecznie, fałszywa tylko chwilę.**” Kiedy Duch Boży do nas dociera ze szczerą mową Boga, który kieruje do nas Swe Słowo, ono trwa wiecznie. Przyjmując Prawdę, rozkoszujemy się nią dzięki Duchowi. To jest bardzo ważne, bo kiedy wróg trafia na takich, to wtedy rozbija się jak fala rozbija się o nabrzeże. Jak wiatr rozbija się o budowlę, która stoi.

Chciałbym, abyśmy teraz otworzyli Dzieje Apostolskie 1:1-2 „**Pierwszą księgę, Teofilu, napisałem o tym wszystkim, co Jezus czynił i czego nauczał od początku aż do dnia, gdy udzieliwszy przez Ducha Świętego poleceń apostołom, których wybrał, wzięty został w górę;**” Pan Jezus do nich mówił,

ale Duch Boży wkładał to w ich serca, i oni pojmowali co Jezus mówił. Przez Ducha Bożego rozumiemy co Jezus mówi. Ale kiedy jesteśmy zmysłowi, on mówi do nas, a my tego nie rozumiemy. Duch Boży daje nam zrozumieć to, co mówi Jezus. Tak jak do apostołów Jezus mówił przez Ducha Bożego i oni rozumieli.

W liście do Efezjan 3:4-5 „**Czytając to, możecie zrozumieć moje pojmowanie tajemnicy Chrystusowej, która nie była znana synom ludzkim w dawnych pokoleniach, a teraz została przez Ducha objawiona jego świętym apostołom i prorokom...**” Tak jak jest napisane, że to ludzie natchnieni Duchem Bożym spisywali Słowo Boże, tu też poznajemy, że tajemnica została objawiona przez Ducha jego świętym apostołom i prorokom. Byli różni fałszywi apostołowie i prorocy, ale nie mieli objawienia tej tajemnicy Bożej. Tylko prawdziwi przez Ducha Bożego, dostali Boże objawienie.

Werset 16 „**by sprawił według bogactwa chwały swojej, żebyście byli przez Ducha jego mocą utwierdzeni w wewnętrznym człowieku,**” Przez Ducha Bożego utwierdzeni. A więc jaka chwała, nie jestem sam. Jest Ten, który jest źródłem tryskającym, jest wodą życia. Nieustannie mamy wgląd w te niebiańskie sprawy i jesteśmy nimi napełniani. Tak jak w Zachariasza jest napisane, że nie dzięki mocy ciała, ale dzięki Duchowi Bożemu, to wszystko się stanie.

List do Tytusa 3:5 „**zbawił nas nie dla uczynków sprawiedliwości, które spełniliśmy, lecz dla miłosierdzia swego przez kąpiel odrodzenia oraz odnowienie przez Ducha Świętego**”. Wszystko to się dzieje przez Ducha, który doskonale zna Boga. Jezus wykonał potężną pracę i teraz przyszedł Duch Boży i wziął to z Jezusa, co On wykonał i przyniósł nam, abyśmy mogli żyć i wygrywać. To są ci ludzie, którzy nie będą zwiedzeni przez diabła.

1 Piotra 1: 1-2 „**Piotr, apostoł Jezusa Chrystusa, do wychodźców rozproszonych po Poncie, Galacji, Kappadocji, Azji i Bitynii, wybranych według powziętego z góry postanowienia Boga, Ojca, poświęconych przez Ducha ku posłuszeństwu**” Wszędzie gdziekolwiek znajdziesz coś dobrego, to znajdziesz to tylko przez Ducha Bożego. Wszędzie, do każdego dobra, które mamy w Chrystusie Jezusie dostęp mamy tylko przez Ducha Bożego. Człowiek swoimi zmysłami się tam nie dostanie. Jedynie dzięki Duchowi Świętemu możemy smakować jak dobry jest Pan, smakować z chwały zbawienia i zwycięstwa nad złem. A więc przez Ducha ku posłuszeństwu i „**pokropieniu krwią Jezusa Chrystusa: Łaska i pokój niech się wam rozmnożą.**”

1 Koryntian 2: 10 „**Nam objawił to Bóg przez Ducha, gdyż Duch bada wszystko, nawet głębokości Boże.**” To jest zupełnie inne poczucie. Nie czujesz się takim ziemskim człowiekiem. Doznajesz, że jesteś innym człowiekiem, inne prowadzenie masz, nie zmysłowe, ale prowadzenie Duchem Bożym. Jesteś innym człowiekiem na tej ziemi. Doznajesz, że jesteś oddzielonym i zbawionym człowiekiem, bo inny Duch cię prowadzi. Boży Duch cię prowadzi w kosztowność Bożych spraw. Ważne jest cenić to sobie i dziękować Bogu. To jest zbawienie.

List do Rzymian 15: 13 i 16 „**A Bóg nadziei niechaj was napełni wszelką radością i pokojem w wierze, abyście obfitowali w nadzieję przez moc Ducha Świętego.**” Nadzieja, miłość, posłuszeństwo, wierność, uczciwość, prawda, wszystko przez tego jednego Ducha dokonuje się. Koniecznie jest potrzeba, żeby poddawać się działaniu Ducha Świętego. On zawsze będzie ćwiczyć i uczyć, abyś się nauczył tego, co będzie miłe Jezusowi Chrystusowi. Zawsze to będzie prowadzenie do jedności. Zawsze będzie to uczenie, że jesteśmy ciałem Chrystusowym i że wszyscy nawzajem mamy sobie usługiwać. Zawsze Duch Boży będzie uwielbiał Jezusa w nas. Inaczej nie będzie się działo. Jeśli widzimy że to się dzieje, to cieszymy się i radujmy z tej pracy. Bądźmy wdzięczni Panu naszemu za Ducha Bożego i wszystko co przyszło do nas w Nim. Abyśmy mogli kosztować jak dobry jest Pan.

„...żebym był dla pogan sługą Chrystusa Jezusa, sprawującym świętą służbę zwiastowania Ewangelii Bożej, aby poganie stali się ofiarą przyjemną, poświęconą przez Ducha Świętego.” I znowuż poświęceni przez Ducha Bożego Bogu. Składamy siebie Bogu jako ofiarę miłą, ale przez Jego Ducha, w Jego Duchu, nie w ludzkiej pysze, nie w ludzkim myśleniu o sobie wysoko, nie w samozadowoleniu. Kiedy Duch nas napełnia, jesteśmy tak świadomi Boga, że jesteśmy uniżeni, szczęśliwi, ale zarazem poddani. Nie jest tak, że coś Bogu dajemy. To jest dziękczynienie, że Bóg nam coś daje, abyśmy mogli przyjść z tym do Niego. Chwała Bogu za to, że życie chrześcijan, to jest życie Duchowe, napełnione mocą z wysokości. Dlatego też niech działa w nas, niech nas prowadzi, bo to jest jedyne zabezpieczenie. To jest radość Bożych dzieci. Nie jesteśmy sami na tej ziemi. Mimo tych wszystkich zagrożeń, jest Ten, który widzi to wszystko i może nam wskazać, objawić, napominać, zatrzymać, albo pchnąć dalej, by zrobić szybciej co konieczne.

Rzymian 8:11 **„A jeśli Duch tego, który Jezusa wzbudził z martwych, mieszka w was, tedy Ten, który Jezusa Chrystusa z martwych wzbudził, ożywi i wasze śmiertelne ciała przez Ducha swego, który mieszka w was.”** Wierząc w Jezusa, Duch Boży napełnia nas i wiara i wszystkim co potrzebne. Ożywia nasze ciała i chce nam się czynić co dobre, miłe i pożyteczne. To jest z Ducha Bożego a nie z ciała. Tylko Duch Boży miłuje Prawdę, bo On jest z Boga. Cieszymy się gdy On nas napełnia. Nie rozglądamy się, czy inni będą z tego zadowoleni czy też nie. Najczęściej będziemy dostawać takie „odznaczenia”: z diabła, oszusta, zakłamaniec. Bo ludzie nie chcą Prawdy. Jest ona dla nich nieprzyjemna. Wolą pozostać w kłamstwie i żyć swoimi miłościami i rozkoszami, zadowoleniem z rzeczy ziemskich. Cieszymy się, że jest to dane nam w Duchu Świętym.

List do Rzymian 5:5 **„A nadzieja nie zawodzi, bo miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który jest nam dany.”** Niech nasza modlitwa będzie prawdziwa. Boże, niech Twój Święty Duch daje mi wszystko, co dałeś Mu, aby mi przyniósł. Mi wierzącemu w Twego Syna Jezusa Chrystusa. Niech Bóg słyszy, że jesteśmy Mu wdzięczni za Ducha Świętego i że Go potrzebujemy, aby żyć na tej ziemi. Jak spragniony wody potrzebuje, tak my potrzebujemy Ducha Bożego, aby nas napełniał posłuszeństwem, radością, miłością, wdzięcznością, zadowoleniem, mówieniem Prawdy. Możemy mówić milion lat do ludzi, aby mówili prawdę, a oni i tak będą kłamać. Dopiero Duch Boży napełniający nas powoduje, że przestajemy kłamać i zaczynamy mówić Prawdę. Kto z Prawdy jest, ten słucha głosu Bożego. Ważne jest, abyśmy w tym trwali.

Dzieje Ap. 9:31 **„Tymczasem kościoł budując się i żyjąc w bojaźni Pańskiej, cieszył się pokojem po całej Galilei i Samarii, wspomagany, zachęcany, pocieszany, przez Ducha Świętego, pomnażał się.”** Potężna, bardzo ważna praca.

W liście do Hebrajczyków 9: 14 **„O ileż bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego ofiarował samego siebie bez skazy Bogu”.** Jezus Chrystus także przez Ducha wiecznego ofiarował siebie Bogu, będąc tu na ziemi. Wszystko musi się dziać przez Bożego Ducha. To jest konieczność. Człowiek ma zasób ludzki, ale to nie wystarczy. Człowiek zawsze będzie coś po swojemu lubił, szukał, zadowalał się tym, czy szukał przyjemności; ale Duch Boży uwalnia człowieka z tych rzeczy i wprowadza w kosztowność Prawdy.

Pamiętamy, że Duch Boży zaprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony. Przez Ducha Bożego Jezus wypędzał demony, uzdrawiał ludzi. To jest doskonałe działanie. Pamiętajmy, Duch Boży, gdy On nas ma, to my jesteśmy poza tymi dwiema grupami.

Wróćmy jeszcze do Tesaloniczan **„Bóg wybrał was od początku, ku zbawieniu przez Ducha,**

który uświęca i przez wiarę w Prawdę.” Gdy wierzymy Prawdzie, to ta Prawda uwalnia, daje nam świadomość, kto się nami zajął, w jaki sposób to będzie realizowane, i do czego jesteśmy przyprowadzani. Niech dzieje się to w mocy Jego Ducha, nie naszą ludzką siłą, nie zmysłami, ale mocą Ducha Bożego, który został posłany, by nas wprowadzić w to wszystko. Aby nas uczynić ludźmi, którzy będą gotowi żyć każdym słowem, które Jezus Chrystus wypowiedział i apostołowie. Niech Duch Boży nas ożywia, a chwała Pańska niech się ujawnia we wszystkich Bożych dzieciach na ziemi, aż do przyjścia Pana Jezusa Chrystusa, gdy Duch i Oblubienica mówią: Przyjdź Panie, już jest wszystko gotowe. Amen.